

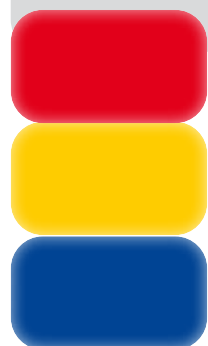


**Licytacje
dla zgierskiego
Hospicjum s. 4**

**Rozmowa
z Katarzyną Rogut,
aleksandrowskim
morsem s. 6**

**Samorządowy
program in vitro
rusza w marcu s. 3**

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



40 i cztery

Piszemy o Was i dla Was



26 lutego 2021 r. Nr 4 (623) ISSN 1642-6711. Nakład: 15 000 egz. ROK XXXI. Gazeta bezpłatna.

**Cudem uratowane
szczeniaki
znalazły tymczasowych
opiekunów...**

str. 5



Ala ma Asa, a pan minister ma wizję

Mylił się ten, kto myślał, że reforma pani minister Zalewskiej likwidująca gimnazja i przywracająca ośmio-klasową podstawówkę to wszystko, co PiS zamierza uczynić naszym dzieciom. Oto pojawił się kolejny genialny pomysł, tym razem równie uzdolnionego pod względem reformatorskim co jego poprzedniczka, ministra Czarnka.

Pan minister zabiera się za kilka spraw równocześnie. Na pierwszy ogień pójdą podręczniki do języka polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie. Powołany przez pana ministra zespół, złożony z samych bogobojnych mężów, oceni podręczniki pod względem ich treści i zadba o to, aby zniknęły z nich wszelkie nielubiane przez pana ministra osoby, fakty czy poglądy. Świat ma być prosty, a bohaterami żołnierze wyklęci, papież-Polak oraz Lech Kaczyński.

Można się spodziewać, że takie właśnie zmiany wprowadzi powołany przez pana ministra Czarnka zespół, gdyż pan minister dał się już wcześniej poznać wielokrotnie ze swoich przekonań, sądów i sympatii. Szkoła już niebawem będzie kształciła młodych żarliwych katolików, którzy nie będą podważać tego, co usłyszą na lekcjach religii. Ma ona zresztą stać się przedmiotem maturalnym. Dziewczynki natomiast dowiedzą się w szkole, że ich miejsce jest w domu, a szczytem aspiracji powinna być gromada słodkich bobasów...

Na drugi ogień pan minister szykuje kolejną głęboką reformę. Ma ona dotyczyć tego, co w polskiej oświacie funkcjonuje w miarę najlepiej, a mianowicie poradni psychologiczno-pedagogicznych i szkół specjalnych. Te pierwsze mają zniknąć i zostać zamienione w Centra Dziecka i Rodziny. Już sama nazwa sugeruje, na jaką działalność będą nakierowane owe instytucje. A szkoły specjalne? Cóż, też za dobrze działały, więc trzeba je zlikwidować, a dzieci skierować do normalnych szkół. Czy to normalne? A czy normalny jest PiS i jego minister? Apis

Dość pandemii i rządowych kłamstw!

Wracają pandemiczne obostrzenia. Rząd znów zamyka kina, teatry, baseny i stoki narciarskie, nieczynne dla turystów będą także hotele. Nowe zasady mają obowiązywać już od najbliższej soboty — 27 lutego, na razie przez dwa tygodnie. Dobra wiadomość jest natomiast taka, że te ograniczenia dotyczą tylko jednego województwa, a mianowicie warmińsko-mazurskiego. Ale jeśli sytuacja pandemiczna będzie się pogarszać, obostrzenia zostaną rozszerzone na kolejne regiony kraju.

Wielu z nas ma już serdecznie dość tego chocholego tańca z koronawirusem. Niebawem minie rok, gdy pojawił się on w naszym kraju i gdy zachorowały na Covid-19 pierwsze osoby. Początkowe przerażenie a nawet psychoza sprawiły, że Polacy przez kilka tygodni niemal nie wychodzili z domów. Puste ulice,

zamknięte parki, lasy, zakłady pracy — marzec i kwiecień ubiegłego roku przypominały prawdziwy armagedon. Potem jednak stopniowo przyzwyczajaliśmy się do życia z koronawirusem, który podczas wakacji niemal zupełnie zniknął. Nie wiadomo jednak czy zniknął naprawdę, czy tylko na czas wyborów prezydenckich przestano go po prostu zauważać. Dziwnym trafem zaraz po wyborach znów się pojawił, a od września po raz drugi przypuścił na nas swój zmasowany atak, który trwa do dzisiaj.

Przez te długie miesiące "wykrwawiły się" setki firm, podupadły restauracje, hotele i kluby fitness. Młodzież zdążyła zapomnieć jak wyglądają nauczyciele i koledzy z klasy, a zdalne lekcje musiały zastąpić normalną naukę w klasie. Jednak staraliśmy się wytrwać, bo na horyzoncie pojawiły się

szczepionki, które jak czaro-dziejska różdżka miały uwolnić nas od zarazy. Teraz widać, że nie jest to takie proste. Szczepionek jest za mało, ich działanie nie jest tak doskonałe, jak nam to na początku mówiono, a kolejne mutacje koronawirusa mogą sprawić, że wszelkie szczepienia antykowidowe staną się bezużyteczne...

Tymczasem rząd ogłasza kolejne obostrzenia i kolejne cofnięcie się krok wstecz. Czy wytrzymamy? Czy pandemia wreszcie się skończy? Takie pytania zadaje sobie wielu z nas. Szczególnie ci, których biznesy są na skraju bankructwa oraz ci, którzy są już o krok od depresji. Gdyby jeszcze można było wierzyć w to, co ten rząd mówi. Ale niestety, kłamstwa to jego specjalność, co tym bardziej utrudnia przetrwanie pandemii.

Apis

Silos — niszczyciel

To nie była rutynowa akcja. 15 lutego, trzy zastępy strażaków, w tym również ochotników z Aleksandrowa, gasiły pożar w Brużycze Małej. Przyczyną pojawienia się ognia na jednej z posesji, był... stojący obok silos.

Prawdopodobnie przez niestabilny grunt, na którym został osadzony, silos przewrócił się na budynek gospodarczy. Wskutek wywrotki zniszczeniu uległ dwustulitrowy zbiornik na paliwo. Doszło do wycieku, co w połączeniu z uszkodzonym przez wcześniejsze wydarzenie kablem zasilającym budynek, spowodowało zapłon rozlanego oleju napędowego. W budynku błyskawicznie pojawił się ogień. Niestety, na tym nie koniec.

Gdy na miejsce dotarli strażacy, okazało się, że przewrócona, metalowa konstrukcja zatarasowała jedyne wejście do przylegającego budynku gospodarczego. Budynku, w którym składowana była słoma. Słoma ta-

twopalna jest i bez „wspomagaczy” — nie dziwi więc, że zroszona rozlanym paliwem, błyskawicznie stanęła w ogniu. Strażacy, z uwagi na zatarasowane wejście do budynku, zmu-

szeni byli wykorzystać ciężki sprzęt, za pomocą którego przebili otwór w jednej ze ścian. Uporanie się z pożarem zajęło strażakom dwie i pół godziny. (j.)



Silos przewracając się zniszczył dwustulitrowy zbiornik na paliwo i doszło do wycieku oleju napędowego. Foto: OSP Aleksandrów

PiS rozdaje pieniądze według politycznego klucza

Coraz trudniej o dofinansowania z funduszy krajowych i unijnych. I nie dlatego, że Aleksandrów nie umie pisać wniosków. O pieniądzach dla samorządów decydują względy polityczne, a gmina Aleksandrów Łódzki znalazła się na cenzurowanym. Gminne szkoły, fundacje, stowarzyszenia, nawet strażacy nie dostali ani grosza. Nie, bo nie – to ostatnio jedyny argument.

Ostatnie pieniądze na wsparcie lokalnych inwestycji Aleksandrów Łódzki otrzymał w połowie ubiegłego roku. Ale tylko dlatego, że otrzymały je wszystkie samorządy w Polsce. Na przetrwanie COVID-u i zapowiadającej się recesji. Potem już było tylko pod górkę. Od jesieni ani samorząd, ani żadna z działających na naszym terenie organizacji współpracujących z samorządem, nie otrzymała zewnętrznego wsparcia finansowego. Mimo kilkunastu wniosków i faktycznych potrzeb. Nawet strażacy, którzy przecież są apolityczni. Sześć jednostek OSP z gminy nie zobaczyło ani grosza na niezbędny im sprzęt ratowniczy. Finansuje ich gmina, ale na nowe auto nie wystarczy...

Na stronie kancelarii premiera czytamy: „Wspieramy nie tylko duże inwestycje – strategiczne dla państwa polskiego, ale również te lokalne – strategiczne dla każdego z nas. To przebudowa drogi za rogiem, doposażenie szpitala, budowa żłobka czy remont biblioteki. Zobacz, jak zmienia się Twoja najbliższa okolica dzięki rządowym dotacjom.”

U nas się nie zmienia i są marne szanse na zmiany. Z Funduszu Inwestycji Lokalnych nie zobaczyliśmy ani grosza. A złożyliśmy do tej pory wnioski w sumie na 100 mln złotych!

– Staraliśmy się m.in. o dofinansowanie budowy bloków komunalnych, Centrum Senioralnego, składaliśmy wnioski o budowę nowej siedziby OSP w Aleksandrowie czy budowę nowego ciągu komunikacyjnego Nowokaliska-Sportowa. Żaden z wniosków nie został zaakceptowany – mówi **Grzegorz Torzewski**, naczelnik Wydziału Pozyskiwania Funduszy Unijnych. – W mojej 12-letniej karierze pozyskiwania funduszy, po raz pierwszy spotykam się z taką arogancją. Dzisiaj przyznanie pieniędzy zależy od poglądów politycznych, więc dotacje wędrują do samorządów przychylnych władzy, czyli tam, gdzie rządzi PiS. I proszę mi wierzyć, że tam płyną olbrzymie pieniądze.

Sprawdziliśmy. W drugim, jesiennym rozdaniu na liście dotacji znalazły się 133 pozytywnie zaakceptowane wnioski o dofinansowanie z powiatów i gmin województwa łódzkiego. Zabrakło wśród nich Aleksandrowa Łódzkiego i większych miast województwa. Rząd rozdysponował na województwo ponad 292 mln złotych, ale pieniądze popłynęły przede wszystkim do przychylnej władzy samorządów. Na co? Na przykład na fotowoltaikę dla mieszkańców wsi, remonty strażnic OSP, gminnych szkół, budowę boisk sportowych, kanalizacji, modernizację sieci wodociągowej, budowę dróg. Niektórzy dostali dofinansowanie na dwa lub trzy zgłoszone projekty. My nie dostaliśmy NIC. Nie poddajemy się.

– Złożyliśmy kolejne trzy projekty na budowę chodnika oraz ocieplenie bloków w Nakielnicy i w Bełdowie, do PFRON o wymianę windy przy budynku Ośrodka Pomocy Społecznej, do Banku Gospodarstwa Krajowego będziemy składać wniosek o dostosowanie wszystkich budynków użyteczności publicznej do potrzeb osób niepełnosprawnych – wylicza Grzegorz Torzewski.

Jednak nie tylko nie zobaczyliśmy ani grosza. Zdaniem Urzędu Marszałkowskiego aleksandrowski samorząd musi zwrócić część pieniędzy, które otrzymał na już skończone czy też kończące się inwestycje finansowane z dotacji marszałkowskich. Za niewielki błąd, o ile w ogóle był, w przetargu na termomodernizację – Urząd Marszałkowski nałożył karę, czyli tzw. korektę w wysokości 25 procent wartości dotacji, a więc milion złotych wraz z odsetkami.

– To maksymalna korekta wynikająca z taryfikatora. Wnieśliśmy do marszałka o odstąpienie od korekty uznając, że wszystkie warunki przetargu zostały spełnione, zgodnie z przepisami prawa. Ewentualnie, jeżeli popełniliśmy jakiś błąd proceduralny, aby nałożyć najniższą,

5-procentową korektę. Nie zgadzamy się z tym, żeby nakładać na gminę korektę najwyższą, czyli 25-procentową, bo to jest bardzo dotkliwe ze względów finansowych. Te środki musimy bowiem uzupełnić z własnego budżetu. Czy pieniądze trafią z powrotem do marszałka – zdecyduje sąd, bo sprawa trafiła do prawnego rozstrzygnięcia.

A to, że sam burmistrz Jacek Lipiński jest też na cenzurowanym jako wiceprezes Międzygminnego Związku „Bzura” – widać od kilku dobrych miesięcy. Osoba władza miasta i jego wyraziste polityczne poglądy, przeszkadzają w dofinansowaniu tak ważnej dla kilkunastu gmin inwestycji – nowoczesnego zakładu utylizacji odpadów.

Bardzo trafnie tę całą sytuację opisał dwoma zdaniem dr Wiesław Baryła, psycholog społeczny z Uniwersytetu SWPS: Niewątpliwie tym, w czym PiS jest silny, to



Rządowe dotacje trafiają wyłącznie do tych samorządów, które są przychylne obecnej władzy.

możliwość dokonywania potężnych transferów finansowych. Do miejsc, które są przychylne tej opcji politycznej. Tam, gdzie tej przychylności nie ma – jest ciężko o rządowe pieniądze.

Tak jak w Aleksandrowie, z którego codziennie marszałek województwa, ten sam, który nie dopuszcza gminy do rządowych pieniędzy – dojeżdża do pracy... (kbs)

Aleksandrowski samorząd przez kolejne dwa lata wspierać będzie finansowo pary starające się o dziecko metodą in vitro.

Samorządowe in vitro już w marcu

Działania Kai Godek doprowadziły do całkowitego zakazu aborcji. Teraz wzięła sobie ona za cel metodę in vitro. Finansowanie sztucznego zapłodnienia może też wkrótce być przestępstwem. Na razie jest legalne, a pary z utęsknieniem czekające na dziecko, mogą korzystać z dofinansowań proponowanych przez samorządy. Aleksandrowski będzie to robił przez najbliższe dwa lata.

W styczniu gmina ogłosiła konkurs dla klinik, które zajmą się zapłodnieniem in vitro. Kolejne pary będą mogły skorzystać z leczenia i pieniędzy samorządowych. Najpóźniej do połowy marca umowa z realizatorem powinna być podpisana. Wtedy też pary będą mogły się zacząć zgłaszać.

Na dofinansowanie będzie mogło liczyć 20 par rocznie, a samorząd przeznaczy na ten cel 100 tysięcy złotych na rok. Każda z zakwalifikowanych par może liczyć na dofinansowanie w wysokości do 5 tysięcy złotych.

– Kwalifikacji medycznej będzie dokonywał lekarz, a warunkiem przystąpienia do



Pary, które będą chciały skorzystać z dofinansowania do procedury in vitro, będzie kwalifikował lekarz.

programu jest fakt zamieszkania na terenie gminy od co najmniej trzech lat. Pary powinny udokumentować takie zamieszkanie dowolnymi środkami dowodowymi – mówi **Katarzyna Żabińska**, pełnomocnik ds. in vitro w aleksandrowskim urzędzie.

Pierwszy samorządowy program in vitro rozpoczął się w połowie ubiegłego roku. Realizatorem była klinika SALVE Medica. Program przewidywał dofinansowanie dla 20 par. Rozpoczął się jednak w połowie roku, więc

nie udało się zrealizować pełnego zakresu leczenia.

Do kliniki zgłosiło się 14 par, ale tylko 6 przeszło całą procedurę. Pozostałe pary czekają na zakończenie, które przewidywane jest na połowę marca. Wtedy też rozpocznie kolejny, tym razem dwuletni program.

Szczegółowe informacje o warunkach przystąpienia do programu in vitro oraz termin rozpoczęcia znajdują się na stronie internetowej Urzędu Miasta. (kbs)

Unikatowe przedmioty trafiły na licytację

Pomagamy budować Hospicjum

Pomagamy dokończyć budowę Hospicjum w Zgierzu, by nieuleczalnie chorzy pacjenci mogli otrzymać profesjonalną pomoc i swoje ostatnie dni przeżyć w domowej atmosferze, z poszanowaniem godności i intymności. Rozpoczęły się trzy aukcje przedmiotów, których fundatorem jest Aleksandrów Łódzki. Dochód z licytacji tych przedmiotów w całości trafi na budowę hospicjum.

Pierwsza licytacja dotyczy bardzo dobrej rakiety do tenisa ziemnego HEAD PCT SPEED TITANIUM. Rakietka waży 295 g, wykonana jest z najwyższej jakości materiałów. Doskonale nadaje się zarówno dla chcących rozpocząć swoją przygodę z tenisem jak i dla tych, którzy już grają.



Druga licytacja to prawdziwa gratka dla wszystkich kochających muzykę i winyle: dwa wyjątkowe, limitowane zestawy. Pierwszy to prawie 2,5 godziny doskonałej muzyki na 3 płytach winylowych i 23 piosenki legendarnego zespołu PINK FLOYD w zupełnie nowym remiksie. Drugi zestaw płyt – „Gimme Some Truth.” – zawiera 36 utworów Johna Lennona na 4 winylach.



Trzecia aleksandrowska licytacja to wielki zestaw na długie wieczory, zawierający: grę MONOPOLY edycja MEGA, grę MILIONERZY Gold, pięknie wydaną ilustrowaną pracami znanej polskiej artystki Anny Halarewicz powieść Margaret Mitchell „Przeminęło z wiatrem” wydawnictwa Albatros oraz wyjątkowe wydanie trzech słynnych powieści mafijnych Maria Puzo – „Ojciec chrzestny”, „Sycylijczyk” i „Omerta”. Wstęp do tej ostatniej pozycji napisał Francis Ford Coppola.

Dodatkowo do każdej aukcji dołączony jest zestaw aleksandrowskich gadżetów: piękny czarno-złoty ceramiczny kubek z korkową przykrywką, w takich samych kolorach notes z bambusowym długopisem, ekologiczny pojemnik na posilek wykonany z otrębów oraz żółta torba termiczna.

Fundatorem rakiety do tenisa, zestawów płyt winylowych oraz zestawu na długie wieczory (gier i książek), a także pozostałych gadżetów jest Aleksandrów Łódzki.

Osoba, która wycytuje zestaw, powinna zgłosić się do Hospicjum, by uzyskać dokładne informacje na temat wpłaty i odbioru wygranych przedmiotów.

Licytację można znaleźć pod linkami:

<https://bit.ly/3upv2F8>

<https://bit.ly/2MhDXXU>

<https://bit.ly/20So2Qy>

Ministerstwo Edukacji Narodowej znowu szykuje zmiany: chce, by w jednej klasie uczyli się uczniowie zdrowi i ci, którzy do tej pory uczęszczali do szkół specjalnych. Nauczyciele są zaniepokojeni projektem, który dano im właśnie do konsultacji.

Edukacja dla wszystkich?

„Edukacja dla wszystkich” to obszerny dokument, jaki przygotowało Ministerstwo Edukacji Narodowej. Głównym jego założeniem jest model przedszkola czy szkoły, do którego uczęszczają dzieci zdrowe i te z różnego rodzaju orzeczeniami.

Wszystko na to wskazuje, że szykuje się kolejna rewolucja w oświacie. A ministerstwo już przygotowało trzy nowe ustawy, które obecnie są w fazie konsultacji. W minioną środę konsultowano je również w Aleksandrowie.

– Wyrażamy swoje zaniepokojenie i sprzeciw wobec wielu proponowanych rozwiązań. Przygotowanie modelu kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi powinno służyć zwiększaniu ich szans, a nie pokazywaniu na tle klasy ich ułomności. A tak to będzie wyglądało – mówi Hanna Beda, nauczelnik Wydziału Oświaty.

Ponad 180-stronnicowy dokument, przygotowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, w skrócie prezentuje model edukacyjny dla wszystkich. Co kryje się pod słowem „wszystkich”? Otóż placówki mają być ogólnodostępne dla dzieci zdrowych i tych z orzeczeniami. Na razie nikt nie wie, o jakie niepełnosprawności tu chodzi. Dyrektorzy szkół boją się, że w jednej klasie spotkają się uczniowie pełnosprawni oraz uczniowie np. ze szkoły specjalnej.

– O integracji dzieci powinniśmy mówić i realizować projekty wspierające i wyrównujące szanse, ale trudno mówić o integracji w jednej klasie ucznia zdrowego z uczniem z niepełnosprawnością intelektualną – mówi Julita Osiecka dyrektor szkoły integracyjnej w Rudzie Bugaj. – I kiedy jeszcze w pierwszych klasach szkoły podstawowej różnica mogłaby być niewielka to poziom klasy szóstej, siódmej czy



Pedagodzy przyglądający się nowej propozycji MEN uważają, że tu nie chodzi o dobro dziecka, ale wyłącznie o oszczędności.

ósmej dla wielu może okazać się barierą nie do pokonania. Wówczas nauczyciel zmuszony będzie dostosować poziom, co i tu odbije się na dzieciach zdolnych.

Nowego pomysłu obawiają się dyrektorzy, za chwilę obawiać zaczęną się i nauczyciele, na których barkach spocznie prowadzenie lekcji dla uczniów zdrowych jak i tych z upośledzeniem. W wielu aleksandrowskich placówkach wciąż są przypadki, kiedy dziecko z zaburzeniami rozpoczyna edukację, a po jakimś czasie okazuje się, że różnica w przyswajaniu wiedzy staje się problemem.

– Chyba każdy dyrektor w swojej szkole miał przypadek, kiedy rodzic zapisał dziecko myśląc, że jakoś sobie poradzi. Po jakimś czasie zauważyliśmy jeszcze większą niechęć do szkoły, większe problemy i większe różnice. Najgorsze, że to odbiega od rówieśników widzieliśmy samo dziecko. Zamiast rosnąć w siłę, ono gasło z świadomością, że jest gorsze – mówi Małgorzata Patoleta, dyrektor szkoły w Rąbieniu.

Jak czytamy w przygotowanym dokumencie: „Kierunek zmian nie przewiduje likwidacji przedszkoli, szkół i placówek specjalnych, ale konieczne będzie przeorganizowanie zasad przyjmowania do placówek specjalnych, a także tworzenie możliwości i programów wspierających ich przekształcanie się w placówki ogólnodostępne.”

Ustawa likwiduje też poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Ich pracownicy przejdą częściowo do szkół, ale mowa jest również o powołaniu nowych instytucji – Centrów Dziecka i Rodziny.

Jak twierdzą pedagodzy, nie o dobro dziecka chodzi, a o wynikającą z nowej propozycji oszczędność: więcej uczniów w placówkach ogólnodostępnych, mniej w specjalnych.

Nowe ustawy wywołały ogromne wątpliwości i niepokój w środowisku pracowników oświaty. Formalnie w całej Polsce trwają konsultacje nad tym dokumentem, o których niewiele się mówi. My do tematu zapewne powrócimy. (ak)

ZAKOCHANI NA START – V bieg i marsz

Jedyny w swoim rodzaju bieg lub marsz (forma pokonania trasy do wyboru) – dla zakochanych! Bez wspólnego startu, by nie gromadzić wielu uczestników w jednym miejscu w tym samym czasie. Niezbyt wymagający pod względem dystansu do przebycia, zaledwie 5 km.

Na początek każda startująca para lub grupa (maksymalnie do 5 osób) będzie mogła zrobić sobie profesjonalne zdjęcie przed startem, które odbierze (już wydrukowane i w pięknej ramce) po dotarciu na metę. Gwarantujemy dużo ruchu na świeżym powietrzu, uśmiechu, wyjątkowe zdjęcia na pamiątkę, medal i niespodziankę.

Bieg (lub marsz) odbędzie się 7 marca 2021 r. Starty w godzinach

10.00-12.00 z terenu MOSiR przy ul. 11 Listopada 98. Zapisy w Wydziale Promocji i Współpracy z Zagranicą (pl. Kościuszki 4).

7 marca, godz. 10.00-12.00
START i META: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji
ul. 11 Listopada 98,
Aleksandrów Łódzki

Wpisowe w wysokości 30 zł od osoby – do puszek – w całości zostanie przekazane na cel charytatywny: Budowa hospicjum w Zgierzu. „Wpisowe”, które tak naprawdę jest datkiem na cel charytatywny, można wpłacać także bezpośrednio na konto Stowarzyszenia AFS, a następnie potwierdzenie wpłaty (np. skan) przelać mailem na adres:

bieg@aleksandrow-lodzki.pl. Proszę pamiętać o dopisku przy wpłacie: „Budowa Hospicjum w Zgierzu”. Po otrzymaniu potwierdzenia, zarezerwujemy numer startowy i powiadomimy o tym w mailu. Oświadczenie o stanie zdrowia uczestnik biegu podpisze tuż przed startem. Nie zwracamy wpłat za bieg, nawet, jeśli ktoś nie będzie mógł 7 marca pójść.

Nr konta do wpłat: 67 8780 0007 0114 8224 1002 0001 „Budowa Hospicjum w Zgierzu”.

Organizatorem V Biegu lub Marszu „Zakochani na start” jest Stowarzyszenie AFS oraz MOSiR. Patronat honorowy nad imprezą objął Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Jacek Lipiński. (bez)

10 porzuconych szczeniaków ma się dobrze.

Psiaki walczą o życie z pomocą urzędników

Cała Polska żyje historią szczeniąt znalezionych w polu na siarczystym mrozie w Brużycze Małej. Przeżyły dzięki szybkiej akcji urzędników, którzy pospieszyli z pomocą. Zaopiekowali się też nimi karmiąc je w swoich domach. Prozwierzęca gmina powtórnie zdała egzamin pokazując, że tytuł nie jest tylko na papierze. Tak to się robi w Aleksandrowie...

Dziesiątka jednodniowych szczeniaków uratowanych od śmierci ma dzisiaj 3 tygodnie. Rosną jak na drożdżach. Bolek i Lolek są pod opieką urzędniczki – Klaudii Kowalczyk. Co cztery godziny zwalnia się z pracy, by nakarmić psiaki.

Cztery z piesków mają już imiona, które nadal im urzędnicy. Kolejnym szczeniakom imiona nadadzą już internauci, bo urząd wkrótce ogłosi konkurs na imię dla każdego psiaka. Trzymamy kciuki, by maleństwa, po pierwszych



– Teraz jest już dobrze, ale bywało różnie – opowiada. – Karmię je specjalnie przygotowanym mleczkiem. Mój dzień zaczyna się i kończy karmieniem – śmieje się.

Bożena i Grażyna, czyli dwie maleńkie suczki są w domu Katarzyny Rezler. Pozostałe otoczone są opieką w innych prywatnych domach.

Dramatem szczeniaków i ich stanem zdrowia oraz karmiącymi urzędnikami zainteresowały się ogólnopolskie media. Nie ma dnia, by szczeniaki z Aleksandrowa Łódzkiego nie były bohaterami programów telewizyjnych i medialnych doniesień. Prozwierzęca gmina staje się wzorem do naśladowania, a na apel o pomoc w zorganizowaniu sprzętu i karmy do opieki nad psimi maluchami odpowiedzieli mieszkańcy całej Polski. Magazynek z karmą pełen jest teraz mleka dla szczeniąt (dwa pieski zjadają na dzień jedną puszkę), podkładów higienicznych i psich zabawek. W walce o życie szczeniaków pomaga Przychodnia Weterynaryjna „Zwierzak”. Wydaje się, że aleksandrowscy psiarze wygrywają tę walkę, ale nic na razie nie jest jeszcze przesądzone.

dramatycznych dniach walki o życie, za 5 tygodni znalazły kochających właścicieli.

Nadal też poszukiwany jest sprawca, który skazał szczeniaki na śmierć porzucając je na mrozie. Nagrodę wyznaczili mieszkańcy Aleksandrowa i burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego.

W przyszłości będzie łatwiej walczyć o życie kilkudniowych czworonogów. Łódzkie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, z którym współpracuje nasza gmina, chce zakupić inkubator, by w takich sytuacjach jak ta w Aleksandrowie móc skutecznie walczyć o życie zwierząt. Koszt takiego urządzenia to 4 tysiące złotych. Trwa zbiórka na ten cel na stronie ratujemyzwierzaki.pl. (kbs)



Na protest w sprawie zakazu aborcji na aleksandrowski plac Kościuszki przyszło nie więcej niż 20 osób. Funkcjonariuszy policji niewielu mniej. Niektórzy twierdzą nawet, że liczba policjantów była większa niż protestujących.

Gorąco na placu Kościuszki

Kilkunastu policjantów pojawiło się w piątkowy wieczór 12 lutego na placu Kościuszki. Wszystko za sprawą protestu, jaki spontanicznie zorganizowali mieszkańcy naszej gminy. Happening dotyczył sprzeciwu wobec zaostrenia ustawy aborcyjnej.

Były maski, był dystans, była spokojna dyskusja. I zaledwie kilkanaście osób. Zdaniem policji takie spotkanie było nielegalne, więc funkcjonariusze musieli interweniować. Wylegitymowali 18 osób, czyli prawie wszystkich uczestników, jak i przypadkowych przechodniów.

– Był to najmniejszy protest porównując do tych sprzed dwóch miesięcy. Wówczas na ulice Aleksandrowa wychodziło kilkaset a nawet i kilka tysięcy osób. Teraz było nas kilkanaście. Każdy stał w odstępie nawet kilku czy kilkunastu metrów, więc nie rozumiem, co nie podobało się policjantom – mówi współorganizator Rafał Grabski.

Nie wie tego również Małgorzata Grabarczyk, którą spisywali policjanci z komisariatu w Ozorkowie.

– Miałam wrażenie, że to jakaś obława. Tylu policjantów w Aleksandrowie chyba nigdy nie widziałam. Sama zapytałam: czy panowie nie

mają kogo ścigać? Oczywiście funkcjonariusze byli mili i rozumieć, że wykonywali rozkaz przełożonych – mówi Małgorzata Grabarczyk.



Policjanci wtopili się w protestujących.

A co na to policja?

– Czynność wylegitymowania jest podejmowana na podstawie ściśle określonego prawa. Ustawa nakłada na policję obowiązek podejmowania działań w związku z podejrze-

niem popełnienia wykroczenia, a tak też było – mówi podkom. Magdalena Nowacka, oficer prasowy KPP Zgierz.

Wnioski z nazwiskami spisanych osób prawdopodobnie teraz trafią do sądu oraz sanepidu.

Liczba funkcjonariuszy zarówno w mundurach jak i ubranych po cywilnemu zaskoczyła wszystkich. Zaskoczyła również zmiana frontu

Z Katarzyną Rogut, aleksandrowskim morsem, rozmawiała Krystyna Buda-Sowa

Dlaczego warto wchodzić do zimnej wody?

Zima powoli się kończy, więc pora chyba już podsumować sezon morsowania. Zgodzi się pani ze mną, że morsowanie ostatnio jest bardzo modne?

To prawda. Chyba na skutek pandemii. Ludzie szukają okazji, żeby wyjść na zewnątrz. Dlatego jedni biegają, a inni morsują, albo jedno i drugie.

Usłyszałam niedawno, że morsowanie daje wolność. W czasach lockdownu to bardzo cenne uczucie...

Potwierdzam. Spotykamy się dwa razy w tygodniu – w środę wieczorem i w sobotę lub w niedzielę w godzinach przedpołudniowych, tak około 13 nad zalewem w Konstancynie Łódzkiej. Przyjemnie spędzamy ten czas. Są rozmowy, uśmiechy, świetna atmosfera no i oczywiście morsowanie.

Ilu mamy morsów w Aleksandrowie?

Takich niezrzeszonych to mamy sporo. My jesteśmy też grupą biegową – AGB Torfy i zaczęliśmy morsować ze względu na to, że uprawiając biegi regenerujemy mięśnie,

natomiast całe ciało przy morsowaniu. Jest nas 10 osób morsujących, ale nie wszyscy biegają. Mam wśród znajomych panią po 60. roku życia, która również dla zdrowia wchodzi z nami do wody. Morsuje się w grupie lub w towarzystwie, żeby było bezpieczniej.

Pani jak długo już morsuje?

Zacząłam w tamtym roku. Koleżanka mnie namówiła na pierwsze morsowanie i powiem szczerze, że trochę się obawiałam. Natomiast po pierwszym wejściu do wody, oczywiście pierwszym dość krótkim, bo to było od dwóch do trzech minut, już wiedziałam, że to coś dla mnie. Później to mnie ciągnęło. W ubiegłym roku zimy raczej nie było, więc i morsowanie było kiepskie. W tym jest już inaczej, więc więcej osób morsuje. Przed pierwszym wejściem do wody trenowałam chodząc boso po śniegu i brałam naprzemienne gorący prysznic z ciepłym.

Jak trzeba się przygotować do morsowania?

Prócz zahartowania organizmu, trzeba mieć odpowiedni strój, a więc kostium kąpielowy, czapkę, buty do nurkowania, a jak się nie ma to na boso.

Choć niektórzy i w adidasach potrafią wejść. No i rękawiczki, choć to nie jest regułą. Przed wejściem konieczna jest rozgrzewka, czyli bieganie lub ćwiczenia, bo ciało trzeba trochę rozgrzać. A później wchodzimy. Najlepsza metoda to od razu wchodzić nie zatrzymując się, bo wtedy wiadomo, że człowiek się nie zawaha. Jak się już wejdzie to jak najdalej oczywiście, tak po pachy. Stojmy z rękami do góry – początkujący to tak od 2 do 3 minut, później już jest 5 minut, 7 minut, do 8. Wszystko jest zależne od warunków pogodowych danego dnia. Jeżeli jest bardzo zimno, a do tego jeszcze wieje silny wiatr, to wytrzymałość w wodzie jest troszkę krótsza. Jeżeli jest pięknie, słońce i mróz, a dodatkowo nie ma wiatru, to wtedy potrafimy wytrzymać nawet do 12 minut.

A kiedy już pani czuje, że trzeba wyjść?

Jak się zaczyna morsowanie to nigdy nie wolno dłużej niż 2 minuty. Potem może być różnie. Ja na przykład nie mam takich typowych butów jak nurkowie i szybko nogi mi drętwieją z zimna. I wtedy wiem, że trzeba wyjść. Również, kiedy zaczynam trząść się z zimna. Każdy odczu-

wa po sobie, bo nie ma reguły. A po wyjściu zawsze jest bardzo zimno i trzeba szybko wytrzeć się ręcznikiem, rozgrzać i ubrać w suche rzeczy. I oczywiście człowiek ma zmarzniete ręce i stopy i to jest chyba najgorsze uczucie po morsowaniu.

No to gdzie tu jest przyjemność? Wchodzi się do wody, jest zimno. Wychodzi się z wody, jest zimno. W wodzie jest zimno...

Ale to jest ta adrenalina, to takie uczucie, którego się nie da opisać. Jest taka satysfakcja, że człowiek panuje nad swoim ciałem i pokonuje jakieś tam swoje bariery, bo jednego dnia wejdzie na 6 minut a drugiego już stoi 10 i czuje, że jeszcze może. Morsowanie to pokonywanie własnych słabości. Człowiek wtedy czuje się trochę silniejszy, bo wie, że może, widzi, że potrafi, a te słabości zapisane są w głowie.

A co zrobić żeby potrafić? Wielu ludzi po prostu nie lubi zimna. Nawet boi wejść do wody zimą.

Tak sobie myślę, że jeśli ktoś nie spróbuje to nie może powiedzieć, czy jemu się to podoba

czy nie. Są osoby, które z góry zakładają, że są ciepłolubni i do wody w zimie nie wejdą. Ze mną było tak samo. Też tak myślałam, bo zimą zawsze marzłam. Spróbowałam i już wiem, że morsowanie to jest coś, czego mój organizm potrzebuje zimą.

Kiedy zaczyna się, a kiedy kończy sezon na morsowanie?

Jak topnieje śnieg, to mówimy, że już się kończy. A zaczyna, kiedy pojawiają się minusowe temperatury. Wtedy już wiadomo, że woda jest dostatecznie zimna.

Morsowanie hartuje organizm – tak się mówi. Chorowała pani w tym roku? Przeziębienie, katar?

Powiem szczerze, że nie pamiętam, kiedy ostatni raz chorowałam. Podobnie moi koledzy i koleżanki morsy.

Zachęcamy więc do morsowania?

Jak najbardziej. Tego trzeba spróbować. W tym roku to pewnie jeszcze ze dwa razy pomorsujemy. Zapraszam do grupy AGB Torfy na facebooku, na której informujemy, kiedy i gdzie morsujemy.

Cichy zabójca

Bezbarwny, bezwonny, śmiertelny. Tlenek węgla każdego roku zbiera śmiertelne żniwo. Według statystyk Państwowej Straży Pożarnej, tylko od października, z powodu zatrucia czadem zmarło w Polsce kilkadziesiąt osób. Na szczęście nie każde zatrucie kończy się tragicznie. Tak było m.in. 9 lutego w Aleksandrowie. Do podtrutej tlenkiem węgla kobiety oraz jej dziecka pomoc dotarła na czas...

Każdy organizm reaguje inaczej. Czasem poszkodowanych od tragedii dzielią minuty, czasem sekundy. Tym razem pomoc przyszła w porę.

— Na Pileckiego zakończyło się szczęśliwie — mówi Robert Mizerski z OSP Aleksandrów. — Zdarzenie dotyczyło

matki, która przebywała sama z dzieckiem w mieszkaniu. Dziecko się źle poczuło, zaczęło wymiotować, samopoczucie matki również się pogarszało. Gdy przyjechaliśmy, okazało się, że w pomieszczeniu jest duże stężenie tlenku węgla. Na szczęście udało się w porę mieszkanie przewietrzyć, a poszkodowanych ewakuować ze strefy zagrożenia. Mieli podany tlen. Później przejął już te osoby poszkodowane Zespół Ratownictwa Medycznego. To zdarzenie akurat nie zakończyło się tragicznie. Wszystko się udało.

Niestety cichy zabójca, jak nie bez powodu nazywany jest czad, czasem bywa bezlitosny. Nie wszyscy mają tyle szczęścia.

— W grudniu mieliśmy podobny przypadek, ale niestety z ofiarą śmiertelną. Była to

starsza osoba — dodaje strażak. — W dwóch sąsiadujących budynkach mieszkały dwie rodziny. Tam tlenek węgla zaczął się wydobywać z pieca węglowego. Starszy pan źle się poczuł. Rodzina zorientowała się, że coś jest nie tak. Pobiegli do tego drugiego budynku, do drugiej kondygnacji, gdzie przebywała starsza pani. Niestety zmarła w wyniku zatrucia. Nie pomogła ani tlenoterapia ani akcja reanimacja. Zatrucie było zbyt silne.

Wielu tragedii można by uniknąć, instalując w domu czujnik tlenku węgla. To koszt od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu złotych. Tylko tak w pełni możemy zabezpieczyć się przed śmiertelnie groźnym, bezwonnym i bezbarwnym gazem.

— On wiąże się z hemoglobina 350 razy szybciej niż tlen — ostrzega Robert Mizerski. — Blokuje drogę tlenu do układu krwionośnego. Wtedy nastę-



Czujnik czadu to niewielkie urządzenie. Kosztuje kilkadziesiąt złotych.

puje właśnie to ostre zatrucie. Jeżeli ktoś w porę się nie zorientuje, nie przyjdzie pomoc, dochodzi do zgonu.

A czad pojawić może się wszędzie tam, gdzie znajdują się urządzenia grzewcze: kominki, kuchnie węglowe, piece olejowe, a także te opalane węglem, drewnem, gazem czy

paliwami płynnymi. Wystarczy, że urządzenie okaże się wadliwe lub niewłaściwie użytkowane. Zapchany lub nieszczelny przewód kominowy, przedwcześnie zamknięte paleniska, słabo wentylowane pomieszczenie — to gotowy przepis na tragedię.

Pierwsze objawy zaczadzenia to zwykle zawroty głowy, mdłości i wymioty oraz ogólne osłabienie. Następnie pojawia się senność, zaburzenia równowagi i świadomości. Może pojawić się również słodki posmak w ustach lub czerwone zabarwienie skóry. Przy znacznym stężeniu tlenku węgla we krwi przyspiesza oddech i akcja serca. Pojawiają się trudności z oddychaniem. W końcu następuje utrata przytomności i — jeśli nikt nam nie pomoże — śmierć.

Kilkadziesiąt złotych, zainwestowane w czujnik, to niewielki koszt bezpieczeństwa. (jac)

Z dorodnych wierzb pozostały kikuty...

Pielęgnacja czy dewastacja?

Wtorek, 15 lutego. Dzień jeszcze dobrze się nie rozpoczął, gdy w naszej redakcji rozdzwoniły się telefony. Dzwonią zaniepokojeni mieszkańcy Rąbienia, informując o dewastacji drzew przy ulicy Wierzbowej. Kilkanaście minut później jesteśmy już pod wskazanym adresem. Na miejscu zastajemy pracowników zbierających, przy pomocy ciężkiego sprzętu, pocięte pnie i gałęzie. Są tu również pracownicy Referatu Ochrony Środowiska. Do nich również wpłynęły zgłoszenia o prowadzonych pracach. Robimy dokumentację fotograficzną i wracamy do redakcji. Szybko okazuje się, że na przycięcie drzew w takim zakresie nikt nie wydał zgody, a wiele wskazuje na to, że znacząco przekroczono granice przycinki, na którą zgoda nie jest wymagana.

Na Wierzbową wracamy dzień później. Gdy filmujemy drzewa – a w zasadzie to, co z nich pozostało – podchodzą do nas zlecniodawcy tych, jak twierdzą, pielęgnacyjnych prac. Odmawiają oficjalnego komentarza, informując jednak przy tym, że wszystko odbyło się nie tylko zgodnie ze sztuką, ale i z prawem. Radzą też, by nie zajmować się tą sprawą, bo może zrodzić to wiele problemów, zarówno nam, jak i urzędnikom Referatu Ochrony Środowiska. O jakich problemach mowa? – dopytujemy. W odpowiedzi słyszymy m.in. o utracie pracy...

Ucięta „głowa”

Niezrażeni zapowiedziami o możliwych problemach, w czwartek znów meldujemy się w Rąbieniu. Obok przyciętych wierzb spotykamy się z mieszkańcami – nie tylko ulicy Wierzbowej. Są oburzeni i załamani, widząc co pozostało z pięknych do niedawna drzew.

– Były to piękne, wyrosnięte drzewa, bardzo dorodne i stare. Teraz nie wiadomo czy będą jeszcze w stanie rosnąć – mówi. – To wygląda na zbrodnię

przyrodniczą. Były tu piękne, rozłożyste korony, a co zostało? To jest brutalny atak na fragment naszej natury. Nie jestem specjalistą, ale z pewnością nie wygląda to na pielęgnację...

Mijają kolejne minuty, a na ul. Wierzbową dociera coraz więcej osób niemogących pogodzić się z tym, co tu zaszło. Która ze stron ma rację? Nikt z nas nie jest dendrologiem, możliwe, że drzewa zostały przycięte zgodnie ze sztuką. By rozwiązać choć część wątpliwości, kontaktujemy się z ekspertami.

– To jest sprawa na policję, to jest uśmiercenie drzew – załamuje ręce Piotr Banaszczak, kierownik Arboretum SGGW w Rogowie. – Gdybym ja panu odciął głowę, bo pan jest za wysoki, to by była pielęgnacja? Aż mi się gorąco zrobiło, jak to zobaczyłem. To jest dewastacja, nie dość, że usunięta została cała korona, to jeszcze zrobione to było skrajnie niefachowo. Widać to po tych ponadrywanych, ogromnych drzazgach na pniu. Można ściąć bez pozwolenia do 30 procent objętości korony, tu zostało ścięte 100 procent.

Na złamanie wszelkich zasad sztuki ogrodniczej uwagę zwraca również naczelnik Ogrodu Botanicznego w Łodzi, Dorota Mańkowska.

– To nie ma nic wspólnego z pielęgnacją. Mimo, że mamy do czynienia z wierzbami, czyli z gatunkiem bardzo żywotnym. Wierzyby potrafią przeżyć, potrafią się zregenerować, ale to nie zmienia faktu, że to będzie karykatura drzewa.

Gole pnie i wściekli sąsiedzi

– Co można czuć patrząc na te pnie? – mówią lokalni strażnicy, którzy również zjawili się na spotkaniu przy wierzbach. – Drzewa rosną wiele lat, a ktoś je zniszczył bardzo szybko. To jest bardzo przykre. Wszyscy się starają, żeby tu było jak najładniej, a drzewa zostały zniszczone. Nie tak wyglądają drzewa po pielęgnacji. To jest zwyczajna dewastacja. Nie wiem na jakiej podstawie państwo, którzy to zlecili, postanowili wyciąć te drzewa.

Małżeństwo, na którego zlecenie wykonano sporną pielęgnację lub – jak twierdzą niektórzy – dewastację, nie poczuwa się do winy. Twierdzą też, że spotkanie odbywa się tu nielegalnie, bo droga, przy której stoją wierzyby, przy których i w sprawie których się spotkali, jest drogą prywatną. Jest to prawda. Ale jej współwłaścicielami jest jednak wiele osób, mieszkańców ulicy Wierzbowej. Zlecniodawcy zostają jednak przy swoim zdaniu.

– Państwu się podoba to co stało się z tymi drzewami? – pytamy wraz z obecnym na miejscu reporterem Radia Łódź.

– Tak podoba mi się – odpowiada mężczyzna. – Porozmawiamy za dwa lata albo za rok. Ja nie będę przepraszał za swoje drzewa...



Fachowcy po obejrzeniu zdjęć po „podcięciu” wierzb załamują ręce – ich zdaniem to uśmiercenie drzew.

Warto przypomnieć, że bez zgody możliwe jest tylko trzydziestoprocentowe przycięcie korony. Na większość działań związanych z drzewami są już odpowiednie procedury. Na przykład na wycięcie drzewa, konieczna jest zgoda urzędu –

referatu, Dominika Szutenbach. – Jednak, żeby nie ubiegać faktów, chcemy podeprzeć się opinią biegłego, który oceni, na ile doszło do zniszczenia i czy jest szansa, żeby te drzewa w czasie roku lub dwóch odrosły. Po uzyskaniu tej opinii będziemy



Z pięknych, dorodnych i starych wierzb zostały tylko żałosne kikuty...

nawet jeśli stoi ono na naszej, wygradzonej działce. Ponadto, co do własności drogi, przy której stoją wierzyby, zdania zainteresowanych są podzielone.

– To jest wspólna ulica, nie jego, ani nie moja. Wspólna. Jest to droga publiczna. Te drzewa były własnością wspólną wszystkich mieszkańców, dopełniały krajobraz i tworzyły fajne miejsce.

W sprawie wierzb zgłaszam się do Referatu Ochrony Środowiska, by spytać, czy przeprowadzone prace były zgodne z prawem.

– Mamy podstawy, by twierdzić, że te drzewa zostały zniszczone – mówi kierownik

podejmować dalsze decyzje. Jeśli okaże się, że drzewa zostały zniszczone, to zlecniodawcy grozi kara administracyjna.

Biorąc pod uwagę liczbę „wypielęgnowanych” pni, ewentualna kara może okazać się wysoka, nawet kilkudziesięciotysięczna.

Oficjalne spotkanie dobiegło końca. Wielu mieszkańców pozostało jednak jeszcze chwilę na Wierzbowej, by przyrzeć się dorodnym do niedawna drzewom.

– To była rzeź wierzb – rzuca na pożegnanie jeden z nich. Trzeba będzie zmienić nazwę ulicy na Kikutową...

Jacek Czekalski



Bez pozwolenia można wyciąć 30 procent korony drzew, a tu została usunięta cała korona.



Ilona Zinser, Małgorzata Ziembikiewicz – koordynatorki tegorocznej akcji.



Hanna Beda, Mirosława Cichecka, Iwona Kalina, Anna Zimoląg, Ilona Zinser



Kamila Rutka, Dorota Biecka, Monika Zawadzka, Monika Wróblewska, Aldona Bączyk, Marcin Czerwczak, Piotr Maciejewski, Krzysztof Tulin, Krzysztof Kaleta, Piotr Smolny, Tomasz Buliński



BUNT MILIARDA

Pod takim hasłem odbyła się tegoroczna akcja „Nazywam się Miliard”. Po raz kolejny Polska i świat tańczy i protestuje przeciwko przemocy wobec kobiet.

One Billion Rising. Od 2013 roku, w dniu 14 lutego, cały świat tańczy wyrażając sprzeciw wobec przemocy wobec kobiet oraz poparcie dla akcji. W Aleksandrowie inicjatorką tej akcji była radna Sejmiku Województwa Łódzkiego Ilona Rafalska. Dzięki Jej staraniom mieszkańcy naszego miasta każdego roku aktywnie uczestniczyli w akcji „Nazywam się Miliard”.

W tym roku, w związku z obostrzeniami związanymi z pandemią, wspólny taniec na placu Kościuszki nie był możliwy, dlatego zaprotestowano inaczej. Organizatorki tegorocznej akcji przygotowały wcześniej nagranie szkoleniowe z nauką tańca dla każdego, kto chciał uczestniczyć w tak ważnej akcji. Zebrała się grupa wspaniałych ludzi, która wzięła udział w nagraniu wspólnego tańca.

– To było duże wyzwanie – mówi **Ilona Zinser**, koordynator tegorocznej akcji. – Odbyło się po kilka prób, indywidualne ćwiczenia oraz wiele godzin nagrań poszczególnych grup. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w nagraniu. Nie było to łatwe, ale efekt robi wrażenie. Aleksandrów po raz kolejny pokazał, że tworzymy silną, zgraną grupę ludzi, dla której wszystko jest możliwe. 14 lutego 2021 po raz kolejny zatańczyliśmy razem i przyłączyliśmy się tym samym do tego, jakże ważnego protestu.

Akcja ma zwrócić uwagę na to problem, z którym trzeba ciągle walczyć. Uczestnicy (bo wśród tańczących są też panowie) buntują się:

- by kobiety po gwałcie lub innych formach przemocy dostały wsparcie oraz pomoc ze strony państwa i społeczeństwa
- by kobiety czuły się bezpieczne w swoich domach, na ulicach, w swoich miastach i wsiach
- by kobiety, które wykonują niezbędną pracę były doceniane i chronione i aby zachowały wyższą pozycję społeczną.

Wspólnym mianownikiem akcji jest taniec, bo wspólny taniec wyzwala energię i daje siłę do działania.



Renata Smolarek, Halina Janecka, Justyna Lichańska,
Anna Załoga, Katarzyna Czechowicz



Natalia Różycka-Jagiełło, Marlena Dziuba, Monika Kacprzak, Kamila
Całkowska, Aleksandra Kacprzak, Julita Kania, Sławomir Michalak



Maria Szumińska, Jagoda Sierna, Adrianna Gabryszewska,
Nela Ziembikiewicz, Helena Korzeniowska



Anna Borkowska, Paulina Adamska, Renata Neska, Justyna Malicha



Mirosława Wasylkowska, Ryszarda Matczak, Krystyna Jałkiewicz,
Wacława Wójt, Henryk Zych, Jan Górecki, Barbara Szutenbach



Małgorzata Grabarczyk, Ewa Gemza, Irena Kajszcak,
Katarzyna Pastusiak, Elżbieta Zientek

PORADNIK JĘZYKOZNAWCZYNI

Prof. Joanna Satola-Staśkowiak – językoznawczyni, tłumaczka i wykładowczyni akademicka. Na co dzień kształci filologów, dziennikarzy i politologów.

Kąpię czy kompę? Kłamię czy kłamę?

Wybór jest prosty. Poprawna jest jedynie miękka spółgłoska w zakończeniu czasownika. Mamy więc: kąpię, kłamię, drapię, chłapię, chrapię, chłpię, drzemie, dziobie, kąpię, dłubię, skrobię, klepię, rąbię tupię, itd. NIGDY: kompę, kłamę, drapę, chłapę, chrupe, chłipe, drzemę, dziobę, kapę, dłubę, skrobę, klepę, rąbę tupe, itd.

Uwaga! Wypowiadanie słów jako: kompę, drapę, kłamę, łamę, skubę to północno-małopolska cecha, rozprzestrzeniająca się na teren Mazowsza, a zwłaszcza na jego część administracyjnie związaną z Małopolską [Zduńska, 1967, s. 396].

Ciekawe, że na naszym terenie (na obszarze Polski centralnej) cecha ta pojawia się nie tylko w wymowie gwarowej, ale jest często słyszana w mowie wykształconych mieszkańców miast [por. Jachimowska, 1998, s. 18]!

INFORMACJA

O przyznanych w 2021 r. stypendiach i nagrodach przez Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego dla zawodników i trenerów za wysokie wyniki sportowe w 2020 r. na podstawie Regulaminu określającego szczegółowe zasady, tryb przyznawania i pozbawiania oraz rodzaje i wysokości stypendiów sportowych oraz nagród sportowych i wyróżnień dla zawodników i trenerów, stanowiącego załącznik do Uchwały nr XLIX/456/17 Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 28 grudnia 2017 r.:

- 45 zawodników klubów sportowych działających na terenie gminy Aleksandrów Łódzki i jeden zawodnik z klubu spoza terenu gminy otrzyma w tym roku stypendia sportowe za osiągnięcie wysokich wyników sportowych. Łączna kwota przyznanych stypendiów wynosi 16000,00 zł/m-cznie. Stypendia przyznano na okres 12 miesięcy.

- 13 zawodników klubów sportowych działających na terenie gminy Aleksandrów Łódzki otrzymało nagrody za wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym i krajowym, za osiągnięte wyniki. Łączna kwota przyznanych nagród wynosi 4800,00 zł.

- 12 trenerów klubów sportowych działających na terenie gminy Aleksandrów Łódzki, których zawodnicy osiągnęli wysokie wyniki sportowe – otrzymało nagrody. Łączna kwota nagród wynosi 34500,00 zł.

Stypendia i nagrody otrzymali zawodnicy i trenerzy: Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Aleksandrów”, Towarzystwa Sportowego „Sokół”, Towarzystwa Pływackiego „Olimpijczyk”, Łódzkiego Klubu Wysokogórskiego, Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych i Klubu Sportowego „Zew Krwi”.

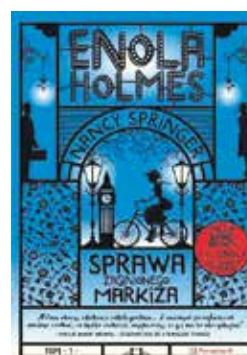
BIBLIOTEKA POLECA



Cierpisz na bóle głowy? Wypadają Ci włosy? Masz chrypkę? Leczysz się lecz bez skutku? Kolejni lekarze, specjaliści z wielu dziedzin medycyny przebadali Cię od stóp do głów i wciąż nie ma efektu? Fizycznie wszyst-

ko w porządku, walczysz z objawami a nie znasz przyczyny chorób? Poradnik dr Ewy Kempisty-Jeznach „Chorzy ze stresu. Problemy psychosomatyczne” odpowie na wiele Twoich pytań. Nie zdajemy sobie sprawy, jak stres, tempo w jakim żyjemy, diety, wpływają na nasze ciało. Autorka – lekarz z wieloletnim stażem w swoich opowieściach przypomina, że ciało i umysł to jedność i uwrażliwia nas, aby dbać nie tylko o kondycję fizyczną, ale i psychiczną.

Poznajcie Enolę, młodszą siostrę Sherlocka Holmes’a genialnego detektywa. Nastolatka zostaje uwikłana w porwanie młodego markiza a na dodatek poszukuje zaginionej matki. Zadziera



z bezwzględными złoczyńcami, broni słabszych i szuka sprawiedliwości. A to wszystko w XIX-wiecznym Londynie, gdzie młode panny mają siedzieć przy kominku i haftować serwetki. Enola pokonuje stereotypy i dąży do rozwikłania zagadek. Czy okaże się równie bystra i odważna co jej słynny brat? Postać stworzona przez pisarkę Nancy Springer przypadnie do gustu nastoletnim miłośnikom powieści przygodowych i krymi-



nalnych. Joanna Bator na stałe zagościła na półkach domowych biblioteczek. Tym razem powraca do nas z powieścią „Gorzko, gorzko”. Co kryje się pod tym tytułem? Saga rodzinna, której

bohaterkami są cztery pokolenia kobiet uwikłanych w nieszczęśliwe miłości i niekoniecznie dobre wybory życiowe. Poznajemy Bertę, Barbarę, Violetę i Kalinę, śledząc ich losy przez niemal sto lat. Wielowątkowość powieści czasem irytuje ale wciąż od pierwszych stron i trzyma do ostatniej kropki. A to wszystko w niezwyklej scenerii miasteczek Dolnego Śląska, nawiązującej do burzliwych dziejów tego regionu.

W 1964 roku na Festiwalu w Opolu Kalina Jędrusik brawurowo wykonała piosenkę „Z kim tak Ci będzie źle jak ze mną?” Dziś tym samym tytułem opatrzone książkę opisującą dzieje burzliwego romansu.



Ona – polska Marilyn Monroe, on Stanisław Dygat – dobrze zapowiadający się pisarz. Nie jest to typowa biografia, ale wielowymiarowa opowieść o uzależnieniu od miłości, która łamie wszelkie konwenanse i obyczaje. Ta odświeżona przez Remigiusza Grzelę historia po latach rzuca nowe światło na wiele faktów i konsekwentnie obala mity.

Książki dostępne w Filii nr 2 przy ulicy Dmowskiego 4.

Nowy wóz strażacki w OSP Wyszyna!

Właśnie spełniły się marzenia druhow z Wyszyny. Do strażnicy dotarł fabrycznie nowy wóz strażacki, który zastąpi mocno wystuzone GBA - Star 244 oraz GCBA - Jelcz!

Nie mogąc doczekać się dofinansowania, druhowie wzięli sprawy w swoje ręce. Wystarczył niespełna tydzień ciężkiej pracy, aby mogli cieszyć się fabrycznie nowym ciężkim pojazdem ratowniczo-gaśniczym. Pojemność zbiornika wody zależna od pogody. Niestety, ze względu na posiadanie wyłącznie dwóch

boksów garażowych i wymiary nowego pojazdu, będzie on musiał pozostać na placu

remizy do czasu budowy nowego garażu.

(źródło: FB OSP Wyszyna)



Oddawaj butelki, odbieraj nagrody przyjazne środowisku

Akcja Urzędu Miejskiego pn. „TLEnuj recykling” trwa w najlepsze. Inicjatywa mająca na celu edukację ekologiczną w zakresie zanieczyszczeń powietrza jest ściśle związana z automatem do recyklingu butelek PET, zakupionym w ramach Aleksandrowskiego Budżetu Obywatelskiego. Automat stanął tym razem na terenie Szkoły Podstawowej nr. 1, a zasada korzystania z maszyny jest prosta: oddaj odpady – odbierz nagrody przyjazne środowisku.

Każdy, kto wrzuci do automatu butelkę PET, otrzyma paragon z przyznaną liczbą punktów. Automat umożliwia uzyskanie jednorodnej frakcji surowców wtórnych, które bez problemu będzie można podać procesowi recyklingu. Nagrodami są ekologiczne torby na zakupy, dzięki którym uda

się zredukować ilość wytwarzanych odpadów (75 punktów), rośliny oczyszczające powietrze w domach, takie jak sansewiery, paprocie czy skrzydłokwiaty (125 punktów), a także maseczki antysmogowe z wymiennymi filtrami (175 punktów). Nagrody można odbierać na bieżąco, po

uzbieraniu wymaganej liczby punktów, w Referacie Ochrony Środowiska (plac Kościuszki 2, pok. 14 A).

To już kolejna proekologiczna inicjatywa Urzędu Miejskiego związana z automatem do recyklingu. Poprzednia akcja „Zapylamy z recyklingiem” zwracała uwagę na problem masowego wymierania pszczoł oraz innych owadów niezbędnych do sprawnego funkcjonowania całego ekosystemu. Informacje dotyczące akcji są systematycznie publikowane na facebookowym profilu EKOmiasto Aleksandrów Łódzki. (kacz.)



Wymień piec z dofinansowaniem

To już tradycja – Aleksandrów Łódzki dofinansowuje wymianę starego pieca na nowe – ekologiczne źródło ciepła. Od 2017 roku mieszkańcy mogą się ubiegać o 50-procentową dotację na ten cel. Warunek? Trwała utylizacja starego „kopciucha”.

Problem smogu to temat, który powraca każdego roku wraz z rozpoczęciem sezonu grzewczego. Jednym ze sposobów walki z zanieczyszczeniami powietrza jest wymiana pieców węglowych na nowe, ekologiczne źródła ciepła. Aleksandrowianie od lat mogą występować z wnioskami o udzielenie gminnej dotacji na ten cel. Dofinansowanie wynosi 50 procent kosztów inwestycji z założeniem, że kwota dofinansowania nie przekroczy 12 tysięcy złotych. Zainteresowanie jest ogromne – od 2017 roku w ramach programu dotującego wymianę „kopciuchów” z naszego terenu zniknęło ich blisko 400.

W tym roku chętnych również nie brakuje. Pracownicy Referatu Ochrony Środowiska codziennie odbierają telefony i maile z pytaniami o termin rozpoczęcia naboru wniosków. Mieszkańcy mogą również składać zgłoszenia do ewidencji pieców węglowych i kominków, dzięki którym rozbudowuje się gminna baza pieców na paliwa stałe. Wpływające do urzędu zgłoszenia służą urzędnikom również do oszacowania zainteresowania dotacją na ten rok – na adres podany w zgłoszeniach zostaną wysłane listy z informacją o dokładnym ter-

minie naboru wniosków, tak by ci najbardziej zainteresowani tematem mieszkańcy go nie przegapili.

Złożenie wniosku nie jest równoznaczne z otrzymaniem

momentu można przystępować do prac związanych z inwestycją i zbierania faktur za wykonane usługi. Wyjątkiem będzie faktura za wykonanie przyłącza gazowego – ta może zostać wystawiona przed podpisaniem umowy. Ta zmiana została przyjęta w tym roku z uwagi na długie oczekiwanie na wykonanie przyłącza. Zakończenie inwestycji to złożenie wymaganych dokumentów

wymianę pieców węglowych funkcjonuje też program WFOŚiGW „Czyste Powietrze”, w ramach którego aleksandrowianie również mogą starać się o środki na wymianę pieca węglowego. Dodatkowo, program ten oferuje środki na przeprowadzenie termomodernizacji i na fotowoltaikę. Wysokość dofinansowania z „Czystego Powietrza” jest zależna od dochodów wnioskodawcy – im niższe dochody tym wyższa dotacja. Warunek: łączny roczny dochód nie może przekroczyć 100 tys. złotych. Najubożsi aleksandrowianie, których dochód nie przekracza 1400 zł w przypadku wieloosobowego gospodarstwa domowego i 1960 zł w przypadku jednoosobowego, mogą liczyć na podwyższony próg dofinansowania. Do wniosku muszą jednak dołączyć zaświadczenie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Nabór wniosków w ramach programu „Czyste Powietrze” jest ciągły, co oznacza, że wnioski można składać cały czas. Co ciekawe, można się również starać o dofinansowanie na inwestycje, które zakończyły się do pół roku wstecz. Wnioski składa się w formie elektronicznej. Aby złożyć wniosek należy wejść na stronę internetową Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, a następnie przejść do „Portalu Beneficjenta”, na którym trzeba się zarejestrować przy pomocy swojego numeru PESEL

i adresu mailowego. Utworzenie konta umożliwia pobranie na komputer interaktywnego wniosku, który należy wypełnić i odesłać w formie elektronicznej. Jeśli wnioskodawca nie posiada Profilu Zaufanego, wniosek o dofinansowanie trzeba będzie również złożyć



w formie papierowej w naszym urzędzie.

Mieszkańcy, którzy skorzystają ze środków gminy na wymianę pieca mogą się również ubiegać o dofinansowanie z programu „Czyste Powietrze”, łączna kwota dofinansowania nie może jednak przekroczyć 100 procent kosztów inwestycji.

Gminny program wymiany węglowych „kopciuchów” wystartuje najprawdopodobniej w połowie marca. Informacje na temat dotacji oraz druki wniosków pojawią się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.aleksandrow-lodzki.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na facebookowym profilu „EKOmiasto Aleksandrów Łódzki”. Z pewnością poinformujemy o tym również w naszej gazecie oraz w Telewizji Aleksandrów.

Katarzyna Czekalska

Gminne dofinansowanie do wymiany pieca węglowego

- dofinansowanie wynosi 50 proc. kosztów inwestycji, nie więcej niż 12 tys. złotych niezależnie od dochodów
- wnioski składane w formie papierowej
- podpisanie umowy z urzędem
- koszty związane z inwestycją można ponosić dopiero po podpisaniu umowy z urzędem
- pieniądze są wypłacane w ciągu 21 dni od podpisania umowy z urzędem.

Program WFOŚiGW „Czyste Powietrze”

- wysokość dofinansowania jest uwarunkowana od dochodów wnioskodawcy i zakresu prac
- wnioski składane w formie elektronicznej
- można ubiegać się o dofinansowanie inwestycji zakończonych do pół roku wstecz
- pieniądze są wypłacane po zakończeniu inwestycji i okazaniu faktur
- dotacja obejmuje wymianę pieca, kompleksową termomodernizację i fotowoltaikę.

gminnej dotacji do wymiany pieca, kolejnym etapem jest bowiem podpisanie umowy z urzędem. Dopiero od tego

związanych z wymianą pieca wraz z fakturami.

Równolegle z gminnym programem dofinansującym

BURMISTRZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

o g ł a s z a

wykaz lokali mieszkalnych wraz ze sprzedażą

ułamkowej części gruntu.

Na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 3, art. 35 i art. 37 ust.2 pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990, z 2021 r. poz. 11, 234..) i art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 713, 1378.) oraz w wykonaniu Uchwały nr LVI/543/18 Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 28 czerwca 2018 roku w sprawie ustalenia określenia zasad sprzedaży na rzecz najemców, samodzielnych lokali mieszkalnych oraz nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodziinnymi, stanowiących własność Gminy Aleksandrów Łódzki oraz warunków udzielania bonifikat i wysokości ich stawek procentowych

Przeznaczam do sprzedaży w drodze bezprzetargowej następujące lokale

wraz z ułamkową częścią gruntu:

Lp.	Położenie nieruchomości, numer lokalu	Nr działki, pow. w m²	KW	Cena ułamkowej części gruntu Cena naniesień budowlanych	Udział w gruncie
1.	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 14a m 1	460 253m²	LD1G /00038488/7	800,00zł 56.900,00zł	27/1000
2	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 14a m 2	460 253m²	LD1G /00038488/7	1.900,00zł 161.200,00zł	64/1000
3.	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 14a m 3	460 253m²	LD1G /00038488/7	1.900,00zł 161.200,00zł	64/1000
4.	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 14a m 4	460 253m²	LD1G /00038488/7	1.450,00zł 122.700,00zł	49/1000
5.	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 14a m 6	460 253m²	LD1G /00038488/7	1.450,00zł 130.500,00zł	49/1000
6.	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 14a m 7	460 253m²	LD1G /00038488/7	1.920,00zł 173.600,00zł	65/1000
7.	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 14a m 9	460 253m²	LD1G /00038488/7	1.900,00zł 168.600,00zł	64/1000
8.	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 14a m 10	460 253m²	LD1G /00038488/7	1.500,00zł 130.000,00zł	51/1000
9.	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 14a m 13	460 253m²	LD1G /00038488/7	1.900,00zł 168.600,00zł	64/1000
10	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 14a m 15	460 253m²	LD1G /00038488/7	1.900,00zł 158.000,00zł	64/1000
11.	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 14a m 17	460 253m²	LD1G /00038488/7	1.920,00zł 161.500,00zł	65/1000
12.	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 14a m 18	460 253m²	LD1G /00038488/7	1.500,00zł 124.300,00zł	50/1000

1. Budynek mieszczący lokale mieszkalne poz. 1-12, to obiekt 3/4-pietrowy, podpiwniczony. Został wzniesiony w 1962r.:

- Lokal nr 1 z poz. nr 1 ma powierzchnię użytkową 19,10m². Jest zlokalizowany na parterze ww. budynku. Na lokal składają się pokój (12,85m²), kuchnia (2,03m²), łazienka (2,29m²) i przedpokój (1,93m²) układ funkcjonalny pomieszczeń – wejście do łazienki przez kuchnię. Ciepła woda z bojlera elektrycznego, CO miejskie.
- Lokal nr 2 z poz. nr 2 ma powierzchnię użytkową 49,30m². Jest zlokalizowany na parterze ww. budynku. Na lokal składają się 3 pokoje (14,79m², 9,60m², 6,72m²), kuchnia (6,53m²), łazienka (3,13m²) i przedpokój (8,53m²). Ciepła woda z bojlera elektrycznego, CO miejskie.
- Lokal nr 3 z poz. nr 3 ma powierzchnię użytkową 49,30m². Jest zlokalizowany na parterze ww. budynku. Na lokal składają się 3 pokoje (15,18m², 9,73m², 6,53m²), kuchnia (6,15m²), łazienka (3,18m²) i przedpokój (8,53m²). Ciepła woda z kotła dwufunkcyjnego, CO kocioł dwufunkcyjny.
- Lokal nr 4 z poz. nr 4 ma powierzchnię użytkową 37,50m². Jest zlokalizowany na parterze ww. budynku. Na lokal składają się 2 pokoje (14,75m², 8,22m²), kuchnia (6,32m²), łazienka (3,02m²) i przedpokój (5,19m²). Ciepła woda z termy gazowej, CO miejskie.
- Lokal nr 6 z poz. nr 5 ma powierzchnię użytkową 37,09m². Jest zlokalizowany na I piętrze ww. budynku. Na lokal składają się 2 pokoje (16,61m², 6,23m²), kuchnia (7,48m²), łazienka (2,93m²) i przedpokój (3,84m²). Ciepła woda z termy gazowej, CO miejskie.
- Lokal nr 7 z poz. nr 6 ma powierzchnię użytkową 49,35m². Jest zlokalizowany na I piętrze ww. budynku. Na lokal składają się 3 pokoje (14,72m², 9,70m², 6,58m²), kuchnia (6,57m²), łazienka (3,20m²) i przedpokój (8,58m²). Ciepła woda z termy gazowej, CO miejskie.
- Lokal nr 9 z poz. nr 7 ma powierzchnię użytkową 49,30m². Jest zlokalizowany na II piętrze ww. budynku. Na lokal składają się 3 pokoje (15,19m², 9,61m², 6,44m²), kuchnia (6,12m²), łazienka (3,22m²) i przedpokój (8,72m²). Ciepła woda z termy gazowej, CO miejskie.
- Lokal nr 10 z poz. nr 8 ma powierzchnię użytkową 37,99m². Jest zlokalizowany na II piętrze ww. budynku. Na lokal składają się 2 pokoje (17,36m², 5,87m²), kuchnia (7,75m²), łazienka (3,10m²) i przedpokój (3,91m²). Ciepła woda z termy gazowej, CO miejskie.
- Lokal nr 13 z poz. nr 9 ma powierzchnię użytkową 49,30m². Jest zlokalizowany na III piętrze ww. budynku. Na lokal składają się 3 pokoje (15,37m², 9,67m², 6,42m²), kuchnia (6,23m²), łazienka (3,08m²) i przedpokój (8,53m²). Ciepła woda z termy gazowej, CO miejskie.

• Lokal nr 15 z poz. nr 10 ma powierzchnię użytkową 48,33m². Jest zlokalizowany na III piętrze ww. budynku. Na lokal składają się 3 pokoje (14,99m², 9,70m², 6,50m²), kuchnia (6,08m²), łazienka (3,08m²) i przedpokój (7,98m²). Ciepła woda z termy gazowej, CO miejskie.

- Lokal nr 17 z poz. nr 11 ma powierzchnię użytkową 49,37m². Jest zlokalizowany na IV piętrze ww. budynku. Na lokal składają się 3 pokoje (14,94m², 9,39m², 6,58m²), kuchnia (6,43m²), łazienka (3,25m²) i przedpokój (8,78m²). Ciepła woda z termy gazowej, CO miejskie.
- Lokal nr 18 z poz. nr 12 ma powierzchnię użytkową 37,98m². Jest zlokalizowany na IV piętrze ww. budynku. Na lokal składają się 2 pokoje (16,43m², 6,55m²), kuchnia (7,59m²), łazienka (3,30m²) i przedpokój (4,11m²). Ciepła woda z termy gazowej, CO miejskie.

2. Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nieruchomości z poz. nr 1 – 12 znajdują się na terenie oznaczonym symbolem 1MW – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

3. Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 106 ze zm.) powyższa sprzedaż zwolniona jest od podatku VAT.

4. Powyższe nieruchomości będą sprzedawane w drodze bezprzetargowej zgodnie z art. 34 ust.1 pkt.3 ustawy z dnia 21 sierpnia1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990, z 2021 r. poz. 11, 234.-) na rzecz najemcy lokalu mieszkalnego.

5. Okres publikacji wykazu biegnie od dnia 17 lutego 2021 roku do dnia 11 marca 2021roku.

6. Określa się termin do złożenia wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości zgodnie z art. 34 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2020.65 ze zm.) tj. do dnia 01 kwietnia 2021r

7. Powyższy wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim Plac Kościuszki 2, a ponadto informację o wywieszeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej www.aleksandrow-lodzki.pl

8. Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, pokój 112, tel. 042 270 03 54.

Aleksandrów Łódzki dnia 17 lutego 2021 roku.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Mycie okien, pranie dywanów, sprzątanie. Tel. 663 963 969.
- NOWE Łóžeczko dziecinne z materacem IKEA, 100 ZŁ – SPRZEDAM. TEL. 603 660 860.
- Kupię pamiątki z PRL-u, antyki ,starocie i inne. Tel.501452953.
- Podejmę pracę dorywczą (sprzątanie, książeczka zdrowia). Tel. 504 527 977.
- Bieżnię domową tanio kupię te. 513 493 768.
- Sprzedam łóžko rehabilitacyjne Tel. 601 693 212.
- Sprzedam akordeon 32 basy, cena 250 zł. Tel 502 663 245.
- Sprzedam mieszkanie 36 m kw. na parterze, dwa pokoje z balkonem, przy ul. M. Konopnickiej w Aleksandrowie Ł. za 181 tys. zł. Tel. 459 014 169.
- Akordeonista śpiewający, zapewni państwu profesjonalną oprawę muzyczną podczas uroczystości rodzinnych lub spotkań towarzyskich. Tel. 459 014 169.
- Wyroby z drewna (budy dla psów i kotów, wc z drewna, ławki i inne) wykonuję. Tel. 504 624 848.
- Kupię 2 telefony komórkowe z klawiaturą. Tel. 791 77 17 18.
- Sprzedam komplet kół zimowych o rozmiarze 175/65/14, stan dobry 45 zł sztuka. Tel. 791 77 17 18.
- Oddam dwa duże psy (labrador i mieszaniec labradora) z powodów zdrowotnych. Tel. 516 641 424.
- Sprzedam tablet Acer Iconia 10 cali (stan bardzo dobry). Tel. 504 521 977.
- **PRZYJMujemy i bezpłatnie publikujemy OGŁOSZENIA DROBNE – tel. 42/27 00 343, e-mail: redakcja@aleksandrow-lodzki.pl.**

Fundusze Europejskie

Program Regionalny

Unia Europejska

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

termomodernizacja 104 budynków komunalnych

oszczędność energii

ograniczenie emisji CO2

ograniczenie emisji pyłów zawieszonych PM 10 i PM 2,5

Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich „Termomodernizacja zasobów mieszkaniowych w Gminie Aleksandrów Łódzki”

Celem projektu jest poprawa stanu środowiska naturalnego na terenie gminy Aleksandrów Łódzki, w szczególności poprawa jakości powietrza atmosferycznego

Catkowita wartość projektu: 19 444 876,45 zł

Dofinansowanie projektu z UE: 13 820 359,99 zł

Budżet Gminy Aleksandrów Łódzki 5 624 516,46 zł

www.mapadotacji.gov.pl

12 STRONA

Nadchodzą zmiany

Urząd Miejski w Aleksandrowie Łódzkim uprzejmie informuje o nadchodzących zmianach w odbiorze odpadów komunalnych od mieszkańców nieruchomości jednorodzinnych. W związku z podpisaniem nowej umowy na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych, **od marca 2021 r. wprowadzono następujące zmiany odbioru odpadów komunalnych z terenu nieruchomości jednorodzinnych:**

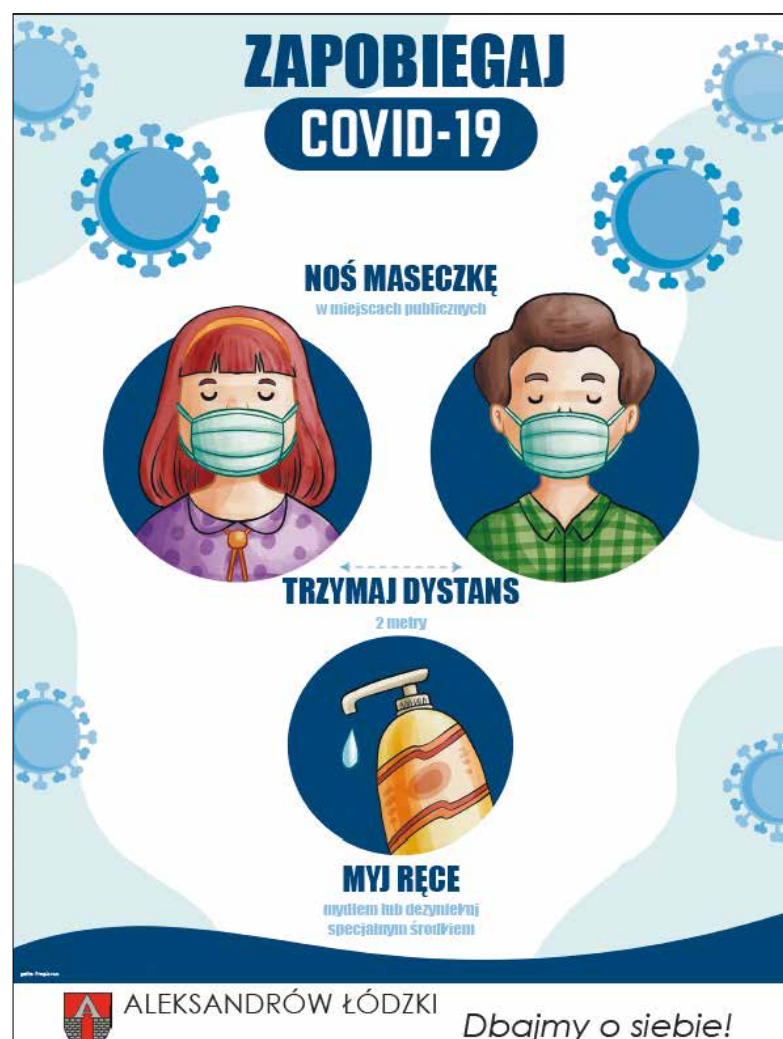
1. **Biodopady**, do których zaliczamy odpady kuchenne (np. obierki po warzywach) jak również odpady zielone (np. trawa, liście) **należy kompostować w przydomowym kompostowniku lub zbierać w brązowych pojemnikach**, które zostaną dostarczone przez Wykonawcę usługi do końca marca 2021 r. Nie będą zostawiane brązowe worki, każdy nadmiar biodopadów, które nie zmieszczą się do pojemnika będzie można wystawić we własnych workach foliowych, nie większych niż 120l.; prosimy nie zbierać biodopadów w workach przeznaczonych na plastik, papier lub szkło.
2. Na terenie całej gminy Aleksandrów Łódzki zarówno w mieście oraz na terenach wiejskich, **biodopady będą odbierane w dzień odbioru odpadów posegregowanych**.
3. Nieruchomości w Aleksandrowie Łódzkim oraz w Rudzie Bugaj, położone przy ulicach:

Aleksandrów Łódzki: 11 Listopada, Agnieszki Osieckiej, Bukowa, Chopina, Cisowa, Daszyńskiego nr 82 D, 82E (od ul. Niezapominajki), Franciszkańska, Grabowa, Jałowcowa, Jarzębinowa, Jasińskiego, Jesionowa, Jodłowa, Kalinowa, Kasztanowa, Kiepury, Klonowa, Konarskiego, Konstytucji 3 Maja, Leśna, Modrzewiowa, Moniuszki, Narutowicza, Niezapominajki, Ogrodowa, Olchowa, Paderewskiego, Parkowa, Placydowska, Poddębicka, Poniatowskiego, Sarenki, Sosnowa, Świerkowa, Targowa, Twardowskiego, Wierzbńska, Wiklinowa, Wrzosowa, Zachodnia, Zielona;
Ruda Bugaj: ul. Imbirowa, Ruda Bugaj, ul. Leszczyńskiego, Ruda Bugaj, ul. Modrzewiowa, ul. Pistacjowa, Ruda Bugaj, ul. Wierzbńska,

z których dotychczas odpady były odbierane w piątki przez przedsiębiorstwo RSII, **od marca 2021 r. będą obsługiwane w czwartki.**

Ponadto informujemy, że nowe harmonogramy odbioru odpadów są udostępnione na stronie: <https://aleksandrow-lodzki.pl/gospodarka-odpadami-harmonogram-odbioru-odpadow/>.

Pierwsza w tym roku **zbiórka odpadów wielkogabarytowych oraz zużytego sprzętu elektronicznego i elektrycznego rozpocznie się 29 marca 2021 r.**, a odpady, tak jak podczas poprzednich zbiórek będzie należało wystawić w dniu odbioru odpadów pozostałych po segregacji (kosze).



BURMISTRZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

o g ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych

Lp.	Położenie nieruchomości	KW	Nr działki	Powierzchnia działki	Cena nieruchomości brutto	Wadium
1.	Brużyczka Księstwo, gm. Aleksandrów Łódzki	LD1G /00040352/2	256	959m2	53.013,00zł	10.600,00zł
2.	Brużyczka Księstwo, gm. Aleksandrów Łódzki	LD1G /00040352/2	258	959m2	53.013,00zł	10.600,00zł

1. Przedmiotowe działki są niezabudowane, liczne naniesienia roślinne (drzew, głównie młodych samosiejek), wymagających niezbędnej przecinki w celu zabudowy działek zgodnie z przeznaczeniem. Dojazd do działek drogą o nawierzchni asfaltowej oraz drogą gruntową. Przyległy teren uzbrojony jest w prąd i wodę. Sąsiedztwo stanowią tereny niezabudowane, zalesione, dalej tereny mieszkaniowe jednorodzinne w trakcie urządzania i budownictwo zagrodowe.
2. Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działki nr ewid. gruntów 252, 256, 258 położone w Brużyczce Księstwo gm. Aleksandrów Łódzki znajdują się na terenie oznaczonym symbolem J4MN/MR-zabudowa mieszkaniowa zagrodowa i jednorodzinna. Szczegółowe warunki zabudowy i zagospodarowania terenu określa pełny wypis i wyrys z obowiązującego dla tego obszaru miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Powyższe nieruchomości są wolne od wszelkich zobowiązań i obciążeń.
4. Przetarg odbędzie się **21 kwietnia 2021r. o godzinie 10.00, 11.0- oddzielnie na każdą działkę**, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim (budynek B- I piętro, sala ślubów).
5. Poprzedni przetarg ogłoszono 20.10.2020r., 15.12.2020r., 16.02.2021r.
6. **Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium**, które należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia **14 kwietnia 2021r.** w kasie tut .Urzędu lub na konto Urzędu nr 37878000070000023110000009.W przypadku wpłaty przelewem, wadium musi wpłynąć na konto tut. Urzędu najpóźniej do dnia **14.04.2021r.**
7. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi na rzecz sprzedającego. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w terminie 3 dni od dnia przetargu przelewem na podane konto bankowe lub w kasie Urzędu.
8. Cena zawiera aktualnie obowiązujący podatek VAT w wysokości 23%.
9. Nabywca nieruchomości zobowiązany jest wpłacić zaoferowaną cenę, pomniejszoną o wpłacone wadium najpóźniej w terminie do dnia **28 kwietnia 2021r.** w kasie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim lub na konto tut. Urzędu w Banku Spółdzielczym w Aleksandrowie Łódzkim Nr konta 64878000070000023110000008.
10. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej przed otwarciem przetargu:
 - w przypadku osób fizycznych dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość oferenta, a w przypadku reprezentowania innej osoby również pełnomocnictwo notarialne lub potwierdzone przez notariusza,
 - w przypadku osób prawnych-aktualnego wypisu z właściwego dla danego podmiotu rejestru (ważny 3 miesiące), pełnomocnictwa oraz dowodu tożsamości osoby reprezentującej dany podmiot.
- 10.Nabywanie nieruchomości przez cudzoziemca może nastąpić na zasadach określonych ustawą z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Ogłoszenie o przetargu publikowane jest na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, stronie internetowej www.aleksandrow-lodzki.pl, na BIP-ie tut. Urzędu, a ponadto na nieruchomości wyznaczonej do sprzedaży oraz w prasie lokalnej i biuletynie informacyjnym 40 i cztery Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim.

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej, pokój 112, tel. 042/270 03 54.

Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu jedynie z ważnych powodów.

Aleksandrów Łódzki, dnia 22 lutego 2021r.

Jeśli alkohol pojawia się w Twoim życiu często, komplikuje Twoje życie zawodowe i rodzinne, jeśli zastanawiasz się czy to już jest problem czy jeszcze nie, zadzwoń, umów się na spotkanie z terapeutą uzależnień. Wspólnie zastanowimy się nad odpowiedzią.

Jeśli mieszkasz z osobą uzależnioną od alkoholu – jesteś jej mężem, jego żoną, partnerem lub partnerką, synem, córką, ojcem, matką, rodzeństwem i chcesz dowiedzieć się co z tym zrobić – zadzwoń do nas, umów się na spotkanie z terapeutą uzależnień.

Porozmawiamy, wspólnie poszukamy rozwiązań.

Poradnia Leczenia Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia
Aleksandrów Łódzki, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1 (SP ZOZ), I piętro, pokój 39.

Rejestracja telefoniczna od poniedziałku do piątku
w godzinach 8-15. Tel. 42 712 77 10.

Historie, które przydarzyły się pasjonatowi sportu z małego miasteczka

Michał Kiński

SPORT



Ten rok miał być przejściowym rokiem w sporcie. To znaczy opinia publiczna miała rozliczyć naszych sportowców z występów w mistrzostwach Europy w piłce nożnej czy olimpiadzie w Tokio. Epidemia pokrzyżowała plany i rok 2021 zapowiada się niezwykle emocjonujący.

Żyjemy kolejnymi falami epidemii, pasjonaci sportu żyją również występami swoich ulubionych drużyn i sportowców. Jakoś udało się to pogodzić, tzn. organizować wydarzenia sportowe bez udziału kibiców, ale na dłuższy czas to nie ma najmniejszego sensu. Czekamy na powrót do rzeczywistości, a rzeczywistość coraz bardziej pokazuje, że to nie będzie takie łatwe. Najbogatszych stać, by badali się na Covid-19 co drugi dzień, jak np. w Bayernie Monachium, a my zakochani w sporcie możemy jedynie oglądać wydarzenia sportowe poprzez telewizyjne kanały sportowe czy internet. Mimo wszystko brakuje nam kibiców na stadionach, którzy dostarczają nieprawdopodobny klimat. Odczuwamy to my, ale również odczuwają to sportowcy. Osobiście mam to szczęście, że w niektórych wydarzeniach mogę uczestniczyć. Nie są to najważniejsze imprezy, ale nawet udział w meczu III ligi piłki nożnej daje wiele radości.

Koniec z negatywnymi emocjami. Poszukajmy teraz pozytywnych, bo to wyjdzie nam tylko na dobre. Dlatego opowiem Wam o pewnej historii związanej z otrzymaniem akredytacji na mecz Polski z Holandią w 2016 roku. To było spotkanie towarzyskie przed wyjazdem Polski na Euro 2016 do Francji. Mecz był w Gdańsku i stanęliśmy przed doskonałą okazją, by mała lokalna telewizja rozpoczęła przygodę z kadrą. W redakcji zastanawialiśmy się, jak otrzymać akredytację. Jesteśmy przecież dla PZPN małą lokalną stacją i takich jak my, to raczej nie traktują jak medialnych gigantów. Ostatecznie przed wysłaniem prośby o akredytację spotkałem się z Euzebiuszem Smolarkiem. Odwiedził mnie w pracy, zapytał, czy mógłby nam pomóc. Wykonaliśmy najpierw telefon do Mateusza Borka. Dziennikarz sportowy przekazał nam kontakt do wówczas dyrektora sportowego reprezentacji Tomasza Iwana. Ebi Smolarek z Iwanem znają się dobrze, bo spotkali się w Holandii. Tomasz Iwan grał w m.in. w Feyenoordzie Rotterdam, Ebi Smolarek niedługo potem w tej drużynie zadebiutował. Ebi rozpoczął rozmowę językiem niderlandzkim, a Tomasz Iwan był wyraźnie zaskoczony. Na początku nie wiedział z kim rozmawia, ale za chwilę wróciły dawne czasy. Panowie sobie porozmawiali, a my skorzystaliśmy. Nasz honorowy obywatel wspomniał o małej redakcji z Aleksandrowa Łódzkiego. Za jakiś czas okazało się, że wniosek o akredytację został rozpatrzony pozytywnie. Wyjazd na mecz był dla nas nie tylko atrakcją, ale również doświadczeniem.

Przed stadionem w Gdańsku spotkaliśmy legendarnego Włodzimierza Lubańskiego, który udzielił nam wywiadu. Naszym celem było pokazać kulisy meczu, coś znacznie innego, co widzimy w ogólnopolskich stacjach. Tak właśnie rozpoczęła przygoda Telewizji Aleksandrów Łódzki z kadrą...

Pokazali się z dobrej strony

Dwa medale z Halowych Mistrzostw Polski w lekkiej atletyce trafiły do zawodników MKS Aleksandrów Łódzki.



Weronika Wodzińska podczas ubiegłorocznych mistrzostw Polski do lat 16 zdobyła złoto w skoku o tyczce, odnotowując wynik 3.55 m, poprawiając jednocześnie rekord życiowy. W ostatni weekend w Halowych Mistrzostwach Polski do lat 18 zdobyła srebrny medal.

— Stres był, ponieważ moje wcześniejsze wyniki były zbliżone do osiągnięć konkurentek. Jestem zadowolona, że udało się zdobyć srebrny medal — zaznacza **Weronika Wodzińska** z MKS Aleksandrów.

Lekkoatletka oddała skok na wysokość 3,70 m. Zadowoleni z wyniku Weroniki są trenerzy

Paweł Zdrajkowski oraz Piotr Ostojki.

— Jeśli zawodnik zdobywa medal na mistrzostwach Polski, to również dla mnie jest to ogromna motywacja do pracy — mówi **Piotr Ostojki**, jeden z trenerów Weroniki.

Lekkoatletka liczyła na pobicie rekordu życiowego w hali, który ustaliła w styczniu na wysokości 3,72 m. Mimo że zdobyła srebrny medal, to nie udało się osiągnąć zaplanowanego wyniku.

— Pojechałam na zawody z myślą, że uda się pobić rekord życiowy. Uważam, że stres miał wpływ na moją technikę wykonania skoku. A wiem, że stać mnie na więcej — podkreśla Weronika Wodzińska.

Weronice życzymy kolejnych rekordów życiowych oraz co najmniej kariery Moniki Pyrek, która niejednokrotnie odwiedziła Aleksandrów Łódzki.

Mamy również dobre informacje z Halowych Mistrzostw Polski do lat 23 w Toruniu. Julia Janus zajęła drugie miejsce w trójskoku, a Filip Cetlicer był piąty również w trójskoku. Julię prowadzi trener Leszek Lipiński, a szkoleniowcem Filipa jest Paweł Zdrajkowski. (Kiniu)

Lodowisko czynne

Od 12 lutego rząd złagodził obostrzenia i można nieco bardziej korzystać z aktywności fizycznej. Zostały otwarte aleksandrowskie Orliki, również warto wybrać się na lodowisko przy Szkole Podstawowej nr 4. Jest możliwość skorzystania z wypożyczalni

łyżew. Będą one odpowiednio ozonowane i przygotowywane do jazdy.

— Posiadamy specjalne urządzenia, które umożliwiają nam dezynfekcję. Jednak zalecamy, by przynosić swoje łyżwy. Będzie jeszcze bezpieczniej — zaznacza

Krzysztof Szabela, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 4 w Aleksandrowie.

Orliki są czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 16.00 do 20.00, a w weekendy już od godz. 10.00 do 18.00. (kin)



Grają tylko mecze towarzyskie

Piłkarze Sokoła Aleksandrów doznali porażki 1:2 (1:0) z Sokółem Kleczew.

Mecz odbył się 20 lutego na sztucznej płycie w Uniejowie na obiekcie im. Włodzimierza Smolarka.

To był siódmy mecz w ramach przygotowań do rundy wiosennej. Aleksandrowianie tym razem zmierzyli się z zespołem występującym na co dzień w III lidze gr. 2.

Spotkanie rozpoczęło się po myśli drużyny trenera Michała Bistuty. W 27. minucie bramkę na 1:0 strzelił Dominik Pecyna, wykorzystując dobre podanie Szymona Sołtysińskiego. Pecyna nie potrzebował zbyt wiele czasu, by wpisać się na listę strzelców, ponieważ kilka minut wcześniej pojawił się na placu gry.

Jeszcze w pierwszej połowie urazu nosa nabawił się Mateusz Lis, na szczęście dzięki pomocy fizjoterapeuty mógł powrócić na boisko. Do przerwy wynik nie uległ zmianie.

W drugiej połowie rywal pokazał się z nieco lepszej strony. Najpierw otrzymał prezent po fatalnym błędzie Dominika Pecyny, co skończyło się doprowadzeniem do remisu. Sokół Kleczew miał jeszcze dwie okazje, ale

po groźnych strzałach piłka odbiła się od poprzeczki. Aleksandrowianie próbowali zagrozić bramce rywala, jednak żadna z akcji nie zakończyła się powodzeniem.

W 64. minucie błąd defensywy i jednocześnie świetne podanie od partnera wykorzystał Łukasz Zagdański. Pokonał Krzysztofa Jurka, który nie tak dawno zmienił dobrze spisującego się Bartosza Kanieckiego. Na 15 minut przed zakończeniem meczu boisko musiał opuścić Jakub Witasiak, który nabawił się urazu.

Mecz zakończył się zwycięstwem Sokoła z Kleczewa. To był kolejny sparing, po którym będzie okazja, by wyciągnąć wnioski. Aleksandrowianie zagrają jeszcze ze Zjednoczonymi Stryków i GKS Bełchatów.

— W pierwszej połowie w pełni kontrolowaliśmy grę, brakowało jedynie stworzenia dogodnych sytuacji z ataku pozycyjnego. Strzeliliśmy bramkę, graliśmy dobrze, momentami nawet bardzo dobrze. Druga połowa zaczęła się podobnie, zabrakło jedynie odpowiedzialności przy utracie pierwszego gola. Daliśmy rywalowi możliwość wyrównania. Druga stracona bramka



również była po naszym błędzie, co wynikało także z nieodpowiedzialności. Po każdym większym błędzie drużyna przestaje wierzyć w korzystny rezultat. Musimy pracować nad tym, by nie poddawać się i dalej budować akcję, po której może paść gol. Pocięciem jest, że to wydarzyło się w meczu sparingowym — zaznacza Michał Bistuta, trener Sokoła Aleksandrów Łódzki.

Sokół Aleksandrów — Sokół Kleczew 1:2 (1:0)

Bramki: 27. Pecyna — 54. Ligenza, 63. Zagdański. Pierwsza jedenastka Sokoła: Kaniecki, Lis, Bartosiński, Woźniczak, Nowacki, Wolinowski, Kania, Maschera, Sołtysiński, Nowak, zaw. testowany.

Mecz na ławce rezerwowych zaczęli: Jurek, Rzeźniczak, Sławiński, Adamiak, Witasiak, Jończyk, Dubenkov, Dziuba, Przekaz, Pióro.

Po emocjach odpadamy z MPP

Przypomnijmy: reprezentacyjna drużyna z Aleksandrowa Łódzkiego uczestniczyła w II edycji Młodzieżowego Pucharu Polski i walczyła w Poznaniu o udział w Wielkim Finale (czterech drużyn)! W Półfinałowym Turnieju, w którym o awans rywalizowały gospodynie ENEA AZS Poznań, drużyny UKS Dwójka Kamienica Polska oraz GTK Gdynia rozpoczął się dla Basketek nieszczerólnie: mimo znakomitego początku ulegamy wysoko poznaniankom 75:58, co w konsekwencji przełożyło się na niedzielny mecz z gdyniankami, z którymi musieliśmy wygrać różnicą minimum 13 pkt.!

Zmotywowane, zdeterminowane aleksandrowianki ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego — Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika pokazują „aleksandrowski charakter” i walczą od pierwszego gwizdka...

I kwarta. Po czterech pierwszych minutach wychodzimy na prowadzenie 3:8 pewnie grając 1 na 1! Kiedy kontrują gdynianki na dwie minuty przed zakończeniem pierwszej odsłony ponownie odskakujemy na kilka oczek (10:17), by ostatecznie zakończyć pierwsze 10 minut wynikiem 14:17! Z takiej postawy jesteśmy dumni, pełne

zaangażowanie każdej z aleksandrowianek, wiara w zwycięstwo mimo przeciwności losu!

II kwarta. Szczęśliwe Basketki rozluźniają się w grze obronnej i pozwalają podopiecznym trenerki Karoliny Wieczorek i asystentowi Tomaszowi Budziszowi na złapanie rytmu gry. Po pierwszych trzech minutach przegrywamy już 21:17, ale po chwili wracamy do dobrej gry ze zbilansowanym atakiem i obroną, odnotowujemy run 6:0! Ale wraz z rozpoczęciem drugiej połowy II części rozpoczęła się walka punkt za punkt, wymiana ciosów, w której lepiej poradziły sobie gdynianki... Na dłuższą przerwę schodzimy przy wyniku 38:33.

III kwarta. Niestety, ponownie pozwalamy na zbyt wiele koleżankom z Pomorza, które potrzebowały jedynie trzech minut, by odnotować najwyższe dotychczasowe prowadzenie 44:33! Ale Dream Team U-19 nigdy się nie poddaje i w optymistycznie zakończył przedostatnią kwartę 58:49.

IV kwarta. Ostatnie dziesięć minut potwierdzają, że aleksandrowianki mimo pechowych zdarzeń i braków w składzie toczą wyrównane pojedynki z najlepszymi dru-



żynami z Polski, a dobre wieści z Miasta Sportu pozwalają nam wierzyć, że będziemy mieli do dyspozycji na Mistrzostwach Polski ozdrowieńców.

Dziś gratulujemy gdyniankom, które wygrywają Turniej Półfinałowy MPP w Poznaniu, ale podziękowania za ambitną postawę dla Dream Team-u U-19 potwierdzają prawidłowy kierunek szkolenia w Mieście Aleksandrowie Łódzkim! Wrócimy do ciężkiej pracy, przeanalizujemy plusy

i minusy naszej gry i wrócimy silniejsi do Turnieju Półfinałowego Mistrzostw Polski U-19, który odbędzie się w terminie 5-7.03.2021 r.

Turniej Półfinałowy Młodzieżowego Pucharu Polski grupa dzień III

GTK Gdynia - UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki 69:58 (14:17, 24:16; 20:16, 11:9) W puli ośmiu drużyn walczących o Wielki Finał Mistrzostw Polski U-19 znalazły się: z 1/2 MPP grupa A

UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki, UKS Dwójka Kamienica Polska

z 1/2 MPP grupa B

Szkoła Gortata Politechnika Gdańska, MPKK Sokółów S.A Sokółów Podlaski

z 1/4 MP grupa A Wisła Can-Pack Kraków

z 1/4 MP grupa B

UKS Trójka Żyrardów

z 1/4 MP grupa C

MUKS Poznań

z 1/4 MP grupa D

Widzew Łódź.

**7 marca
(niedziela)**

start w godz.
10.00-12.00



**Miejski Ośrodek Sportu
i Rekreacji**

ul. 11 Listopada 98
Aleksandrów Łódzki

ZA**KOCHA**NI NA START

V BIEG I MARSZ



FOTO: FREEPIK.COM, UM ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI

Szczegóły: FB @StowAFS

Cel charytatywny: Zbiórka na budowę hospicjum w Zgierzu

ORGANIZATOR:
Stowarzyszenie AFS i MOSiR



HONOROWY PATRONAT:
Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Jacek Lipiński

